

Sygn. akt I ACa 1126/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko H. S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 października 2015 roku, sygn. akt I C 392/14

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

***SSA A. Kowalewski SSA D. Rystał SSA A. Sołtyka***

***Sygn. akt I ACa 1126/15***

## UZASADNIENIE

Powód R. B. domagał się zasądzenia od pozwanego H. S. kwoty 190.000 zł z odsetkami umownymi 20% w stosunku rocznym od 1 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód powołał się na zgodne ustalenia stron, że pożyczy on pozwanemu 190.000 zł. Przedmiot pożyczki został mu wydany w okresie od 15 października 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. Pisemnie potwierdzono zawarcie umowy, jej wysokość i warunki. Pożyczka miała zostać zwrócona do 31 grudnia 2013 r. Po upływie terminu powód wezwał pozwanego do zapłaty. W odpowiedzi na wezwanie pozwany ograniczył się do zaprzeczenia faktowi pożyczki, nie zaprzeczył, że na potwierdzeniu wydania gotówki znajduje się jego podpis.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lutego 2014 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nakazał pozwanemu H. S., aby zapłacił powodowi R. B. kwotę 190.000 zł wraz z umownymi odsetkami 20% w stosunku rocznym od dnia 1 lutego 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5992 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty, albo wniósł w tym terminie sprzeciw do tutejszego Sądu.

Pozwany wniósł od nakazu sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podnosił, że przekazana powodowi kwota stanowiła wkład do spółki, którą strony miały zawiązać. Strony umówiły się, że powód wniesie tytułem wkładu 200 000 zł, natomiast pozwany maszyny oraz surowce, materiały i towary. W związku z tym, że powód nie zdołał zgromadzić umówionego wkładu, strony uzgodniły obniżenie wkładu powoda na kwotę 190.000 zł. Powód przekazał pozwanemu wkład w kwocie 190.000 zł w okresie od 15 października 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. W kwietniu 2011 r. powód wyjeżdżał do Egiptu i w związku z tym, że ustalenia stron miały charakter ustny, powód w uzgodnieniu z teściową Z. K. zwrócił się do pozwanego, aby ten potwierdził, że powód przekazał pozwanemu 190.000 zł tytułem wkładu do spółki. Miało to nastąpić na wszelki wypadek, aby ewentualnie zabezpieczyć dzieci. Powód przedstawił pozwanemu „POTWIERDZENIE ODBIORU GOTÓWKI”. Pozwany mając na uwadze nagłówek pokwitowania, okoliczności, w jakich powód przedstawił mu je do podpisu, podpisał kwit bez analizy jego treści. Zdaniem pozwanego wskazany w „POTWIERDZENIU ODBIORU GOTÓWKI” tytuł jest niezgodny z prawdą.

Na rozprawie w dniu 8 lipca 2015 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w kwocie 238.405,63 zł i jednocześnie podniósł zarzut potrącenia.

Wyrokiem z 14 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego H. S. na rzecz powoda R. B. kwotę 97.862,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5001 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że powód R. B. i pozwany H. S. pozostają w stosunku powinowactwa, bowiem ich żony są siostrami. Powód zatrudnił pozwanego jako kierownika produkcji w przedsiębiorstwie (...) z siedzibą w B.. Pozwany zajmował się usługami księgowymi i rachunkowymi w związku z prowadzoną działalnością stolarską. Dokonywał przelewów bankowych w imieniu powoda, miał nieograniczony dostęp do konta bankowego pozwanego i dysponował jego kartą płatniczą. Powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 3500 zł miesięcznie z tytułu świadczonych na rzecz pozwanego usług. Powód i jego żona mieli dostęp do swojego konta bankowego i otrzymywali informację o dokonanych przez powoda przelewach poprzez wiadomość SMS, nie interesowali się stanem środków na koncie.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód wypłacił na swoją rzecz z rachunku bankowego pozwanego w dniach:

- 26 stycznia 2010 r. kwotę 1.240 zł,
- 16 lutego 2010 r. kwotę 580,00 zł,
- 10 marca 2010 r. kwotę 874,00 zł,
- 16 kwietnia 2010 r. kwotę 1.630,00 zł,
- 20 kwietnia 2010 r. kwotę 600,00 zł,
- 16 czerwca 2010 r. kwotę 576,00 zł,
- 19 lipca 2010 r. kwotę 580,00 zł,
- 10 sierpnia 2010 r. kwotę 640,00 zł,
- 20 sierpnia 2010 r. kwotę 2.000,00 zł,

- 17 września 2010 r. kwotę 700,00 zł i 279,10 zł,
- 11 października 2010 r. kwotę 976,00 zł,
- 05 listopada 2010 r. kwotę 1.000,00 zł,
- 17 grudnia 2010 r. kwotę 976,00 zł.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że w związku z zamiarem zawiązania spółki przez powoda i pozwanego w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej powód uiszczył w okresie od października 2010 r. do stycznia 2011 r. na rzecz pozwanego kwotę 190.000,00 zł płatną w trzech transzach jako wkład do spółki.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że żona powoda wpłaciła na rzecz pozwanego 3 lutego 2011 r. kwotę 10 000 zł zaliczki na zakup maszyny. Powód kwotę tę wypłacił na swoją rzecz z rachunku bankowego pozwanego w dniu 14 lutego 2011 roku.

Powód wypłacił na swoją rzecz z rachunku bankowego pozwanego tytułem spłaty zobowiązań w dniach:

- 22 lutego 2011 r. kwotę 7.230,00 zł,
- 23 lutego 2011 r. kwotę 976,00 zł,
- 23 lutego 2011 r. powód kwotę 1.010,00 zł,
- 2 marca 2011 r. oraz 10 marca 2011 r. kwotę 2.860 zł i 1.010,00 zł,
- 08 kwietnia 2011 r. kwotę 4.305,00 zł,
- 08 kwietnia 2011 r. kwotę 425,00 zł,
- 08 kwietnia 2011 r. kwotę 1.010,00 zł,
- 14 kwietnia 2011 r. kwotę 1.780,00 zł.

Przed wyjazdem do Egiptu w maju 2011 r. powód R. B. przyjechał do pozwanego, który podpisał dokument, stanowiący potwierdzenie odbioru gotówki w kwocie 190.000,00 zł.

Powód wypłacił na swoją rzecz z rachunku bankowego pozwanego w dniach:

- 12 maja 2011 r. kwotę w łącznej wysokości 5.740,00 zł,
- 31 maja 2011 r. kwotę w łącznej wysokości 9.220,00 zł,
- 08 lipca 2011 r. kwotę w łącznej wysokości 6.300,23 zł tytułem spłaty zobowiązań.
- 02 sierpnia 2011 r. kwotę w łącznej wysokości 6.765,00 zł,
- 30 sierpnia 2011 r. kwotę 684,00 zł,
- 01 września 2011 r. kwotę 6.434,00 zł,
- 04 października 2011 r. kwotę 5.740,00 zł,
- 27 października 2011 r. kwotę w łącznej wysokości 6.560,00 zł,
- 29 listopada 2011 r. kwotę 6.200,00 zł

- 28 grudnia 2011 r. kwotę 16.012 zł,
- 26 stycznia 2012 r. kwotę 4.305 zł,
- 03 lutego 2012 r. kwotę 2.506,00 zł,
- 20 marca 2012 r. kwotę 5.458,00 zł,
- 28 marca 2012 r. kwotę 5.581,00 zł,
- 24 kwietnia 2012 r. kwotę 1.807,00 zł,
- 02 maja 2012 r. kwotę 5.458,00 zł,
- 29 maja 2012 r. kwotę 5.689,00 zł,
- 25 czerwca 2012 r. łącznie kwotę 5.581,00 zł,
- 24 lipca 2012 r. kwotę 5.600,00 zł,
- 15 października 2012 r. kwotę 16.011,40 zł,
- 26 listopada 2012 r. kwotę 5.581,00 zł,

Sąd Okręgowy ustalił także, że w związku z zadłużeniem pozwanego w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zajął rachunek bankowy pozwanego.

Powód wypłacił na swoją rzecz z rachunku bankowego pozwanego tytułem spłaty zobowiązań w dniach:

- 24 grudnia 2012 r. kwotę 3.000,00 zł,
- 28 grudnia 2012 r. kwotę 2.600,00 zł,
- 29 stycznia 2013 r. kwotę 5.600,00 zł,
- 28 lutego 2013 r. kwotę 5.671,00 zł,
- 25 marca 2013 r. kwotę 5.643,00 zł,
- 12 kwietnia 2013 r. kwotę 1.836,00 zł,
- 08 maja 2013 r. kwotę 5.781,00 zł,
- 25 czerwca 2013 r. kwotę 5.612,00 zł,
- 26 czerwca 2013 r. kwotę 5.781,00 zł,
- 31 lipca 2013 r. kwotę w łącznej wysokości 4.797,00 zł,
- 22 sierpnia 2013 r. kwotę 1.230,00 zł,
- 03 października 2013 r. kwotę w łącznej wysokości 10.947,00 zł,
- 09 października 2013 r. kwotę 738,00 zł,
- 13 listopada 2013 r. kwotę 5.904,00 zł,

- 26 listopada 2013 r. kwotę 3.075,00 zł,

- 03 grudnia 2013 r. kwotę 2.690,00 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że 15 stycznia 2014 r. H. S. zgłosił się do placówki Banku (...) S.A. Oddział w G. w celu wygenerowania klucza prywatnego do usługi internetowej w Systemie (...) w celu zablokowania poprzedniego hasła, jakiego użytkował. Otrzymał nowe hasło startowe do rachunku Firmowego „(...), H. S., (...), (...)-(...) N.”.

Pismem z dnia 24 stycznia 2014 r. powód R. B. wezwał pozwanego H. S. do zapłaty kwoty 190.000,00 zł z odsetkami umownymi 20 % w stosunku rocznym od dnia 01 lutego 2011 r. do dnia zapłaty. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany pismem z dnia 31 stycznia 2014 r. oświadczył, że nie jest mu znany dokument pożyczki, a wszelkie rozliczenia pomiędzy nimi zostały uregulowane.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Wobec niespornej okoliczności przekazania przez powoda pozwanemu kwoty 190 000 zł, spór między stronami sprowadzał się do podstawy prawnej przekazania tej kwoty oraz istnienie wierzytelności powoda w kwocie 190 000 zł.

Sąd I instancji podkreślił, że rozstrzygając sprawę miał na uwadze przepisy art. 720 § 2 k.c. oraz 74 § 1 i 2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, dowód w postaci potwierdzenia odbioru gotówki ni mógł wykazać, iż strony zawarły umowę pożyczki, gdyż dokładna analiza tego dokumentu prywatnego nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż w momencie podpisania tego dokumentu przez pozwanego był na nim umieszczony tekst dotyczący zawartej umowy pożyczki. Zebrane dowody nie pozwalały na uznanie za nieudowodnione twierdzenia o udzieleniu pozwanemu pożyczki przez powoda. Kwota przekazana pozwanemu przez powoda związana była z planami stron co do powstania spółki. Powód nie wskazał celu, jakim miał kierować się pozwany zawierając umowę pożyczki na kwotę 190 000 zł. Zdaniem Sądu I instancji należało wziąć pod uwagę także fakt, iż relacje stron zarówno w sferze rodzinnej, jak i w zawodowej były bardzo ścisłe, co stanowiło znaczące utrudnienie przy rozstrzygnięciu sprawy.

Strony nie osiągnęły zamierzonego celu polegającego na nawiązaniu spółki. Wobec zatem niezawiązania spółki, cel świadczenia nie został osiągnięty, a więc świadczenie było nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zaktualizował się zatem obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwoty 190 000 zł, czego w istocie pozwany nie kwestionował.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powód miał nieograniczony dostęp do konta bankowego pozwanego i dysponował jego kartą płatniczą. Analiza rachunku bankowego pozwanego doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że powód dokonywał wielu przelewów bankowych w imieniu pozwanego, w tym również na swoją rzecz. W okresie od maja 2011 r. do grudnia 2013 r. była to łączna kwota 204.137,63 zł, co potwierdził sam powód. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że powód z tytułu świadczonych usług otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 3500 zł miesięcznie, to w podanym okresie otrzymał wynagrodzenie w kwocie 112 000 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że pozwany zaprzeczał aby istniały jakiegokolwiek stosunki prawne dające podstawę do sporządzania faktur, na które powoływał się powód. Powód nie zdołał udowodnić, że pozwany zobowiązany był do zapłaty kwot z nich wynikających. Nadto analiza zachowań powoda prowadzi do wniosku, że w sposób szczegółowy dokumentował on swoje roszczenie, chociażby przez przyjazd do pozwanego przed wyjazdem do Egiptu w maju 2011 r. Podpisany został wtedy dokument, stanowiący potwierdzenie odbioru gotówki w kwocie 190 000 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji, skoro powód prowadził na rzecz pozwanego księgowość, to powinien on także wykazać zasadność dochodzenia kwot wynikających z faktur. Nie podźwignięcie ciężaru dowodu w tym zakresie doprowadziło do odmowy mocy dowodowej fakturom VAT wystawionym przez powoda. Analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, w ocenie Sądu wskazuje, iż niewątpliwie strony prowadziły różnego rodzaju przedsięwzięcia zmierzające do obniżenia kosztów prowadzonej przez siebie działalności, na co wskazują właśnie wystawione faktury, umowy, które nie zostały potwierdzone przez świadków. Nie można jednak ustalić aby

istniały rzeczywiste podstawy do ich wystawienia przez powoda, a tym samym aby strony łączyły jakiekolwiek stosunki prawne które zrodziłyby zobowiązanie pozwanego do ich uregulowania.

Mimo powyższego Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo co do kwoty 97.862,37 zł. Od kwoty 204.577,40 zł należało odjąć wynagrodzenie przysługujące powodowi, co dało ostatecznie sumę w wysokości 92.137,63 zł. H. S. podniósł pobranie przez powoda bezzasadnie z jego rachunku bankowego kwotę 203.577,40 zł. Zarzut ten, zdaniem Sądu I instancji należało uwzględnić jedynie co do kwoty 92.137,63 zł. Powód bowiem nie wykazał w wystarczający sposób, iż kwota przez niego wypłacona z rachunku bankowego pozwanego wynikała z innych zobowiązań, niż zwrotu kwoty 190 000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego okazał się niekonsekwentny, w związku z tym, że pozwany kwestionował istnienie wierzytelności powoda. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że z wymienionych w oświadczeniu o potrąceniu kwot uwzględniony został okres od maja 2011 r. do grudnia 2013 r. W pozostałym zakresie pozwany przy zgłaszaniu zarzutu potrącenia nie przedstawił żadnych dowodów.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd I instancji podkreślił, że przy ustalaniu stanu faktycznego nie został uznany za udowodniony fakt ustalenia wysokości odsetek umownych oraz termin ich płatności w potwierdzeniu odbioru gotówki, bowiem powodowi nie udało się wykazać istnienia jego treści w dniu złożenia podpisu pozwanego na tym dokumencie. Zatem zasadnym było zasądzenie odsetek od 1 lutego 2014 r., gdyż najpóźniej 31 stycznia 2014 r. pozwany miał świadomość o żądaniu zapłaty kwoty 190 000 zł wraz z umownymi odsetkami, co wynika jednoznacznie z treści pisma pełnomocnika pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał także, że stan faktyczny w sprawie ustalili w oparciu o dowody z zeznań świadków: D. B., K. D., P. S. (1), Z. K. oraz J. S.. Zeznaniami złożonymi przez D. B. i P. S. (1) Sąd odmówił waloru wiarygodności w zakresie udzielenia pożyczki, bowiem treść tych zeznań nie koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i stanowi jedynie uzasadnienie dla stanowiska zaprezentowanego przez stronę powodową. Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił również wyciąg z rachunku bankowego pozwanego, do którego nieograniczony dostęp miał powód, gdyż ten dokument nie był kwestionowany przez żadną ze stron zarówno co do treści, jak i formy, a ponadto w sposób rzeczowy wskazał działania powoda w zakresie dokonywanych przelewów bankowych. W ocenie Sądu I instancji, walor wiarygodności należało także przyznać korespondencji stron stanowiących wezwanie do zapłaty oraz odpowiedzi pozwanego na to wezwanie, a także informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy w 2009 r. wskazującej na rozliczenie przez powoda działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego oraz umowy o pracę i informacji z banku o zmianie hasła dostępu do rachunku bankowego pozwanego. W pozostałym zakresie zaoferowane przez strony dowody były nieprzydatne dla ustalenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy stanu faktycznego, nie pozwalały na dokonanie jednoznacznych ustaleń w zakresie faktów.

O kosztach postępowania sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Pozwany H. S. w zaskarżył rozstrzygnięcie w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 97.862,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2014 roku oraz w części zasądzonej od pozwanego kwotę 5.001,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt I i III wyroku), zarzucając jednocześnie:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego mających wpływ na treść wyroku, wynikających z przyjęcia przez sąd I instancji, iż powód niezależnie od łączącej go z pozwanym umowy o pracę na podstawie, której był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanego w charakterze księgowego, świadczył również na jego rzecz, w okresie od maja 2011 roku do grudnia 2013 roku usługi księgowo - rachunkowe oraz, iż z tego tytułu przysługiwało mu wynagrodzenie w wysokości 3500 zł w stosunku miesięcznym tj. łącznie za podany wyżej okres wynagrodzenie w kwocie 112.000,00 zł, o którą to kwotę sąd I instancji pomniejszył pobrane przez powoda z

rachunku pozwanego środki pieniężne, stanowiące rozliczenie kwoty 190.000,00 zł co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego uwzględnienia powództwa w kwocie 97.862,37 zł,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego mających wpływ na treść wyroku, poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany składając powodowi w dniu 7 lipca 2015 roku oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności oraz zgłaszając zarzut przedawnienia w postępowaniu sądowym, nie wykazał, że przysługuje mu wobec powoda wierzytelność ponad uwzględnioną przez sąd I instancji kwotę 92.137,62 zł podczas, gdy w rzeczywistości z przedstawionych przez pozwanego dowodów w postaci wydruków z jego rachunku za okres od 1 stycznia 2010 roku do 29 stycznia 2014 roku wynika, że powód w okresie od maja 2011 do grudnia 2013 roku pobrał z rachunku bankowego pozwanego pieniądze w kwocie co najmniej 203.577,40 zł, tytułem uzgodnionego zwrotu przekazanych pozwanemu pieniędzy w kwocie 190.000,00 zł co powoduje, iż powód w całości uzyskał zwrot przekazanej pozwanego kwoty.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł także o przeprowadzenie wskazanych przez niego w apelacji dowodów z dokumentów.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał między innymi, że z dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy obrotów na rachunku bankowym pozwanego wynika, iż powód w okresie od 26 stycznia 2010 r. do 3 grudnia 2013 r. przelewał z rachunku bankowego pozwanego na swój rachunek pieniądze w kwocie 231 382,73 zł. Przelewy te w części były dokonywane w celu zwrotu pieniędzy w kwocie 190 000 zł. W ocenie pozwanego Sąd błędnie i sprzecznie z materiałem dowodowym uznał, że powód miał prawo pobierać z rachunku kwoty mające stanowić jego wynagrodzenie za usługi księgowo – rachunkowe. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ustalenia w tym względzie zostały oparte na zeznaniach J. S. – żony pozwanego, złożonych na rozprawie w dniu 4 czerwca 2014 r., co jednak jest rażąco sprzeczne z treścią zeznań złożonych przez tego świadka. Z zeznań tych bowiem wynika, że powód uzgodnił z pozwanym, iż wobec niedojścia do zawiązania spółki będzie pobierał z rachunku bankowego pozwanego pieniądze w kwocie po 3.500 zł, do czasu aż „wybierze” w ten sposób pieniądze, które włożył do projektowanej spółki. W żadnym fragmencie zeznań J. S. nie podała, iż powodowi przysługiwało wynagrodzenie z tytułu świadczonych usług. Nadto ani powód, jak też pozwany nie zeznali, by łączyła ich umowa o świadczenie usług księgowo – rachunkowych. Nadto powód zaprzeczał, by pieniądze w kwocie 190 000 zł miały stanowić jego wkład do spółki. Pozwany zaś zeznał, że w maju 2011 r. ustalił z powodem, że zwróci mu przekazane na założenie spółki pieniądze i na podstawie tych ustaleń powód przelewał na swój rachunek pieniądze aż do stycznia 2014 r. w łącznej kwocie przekraczającej 200 000 zł. Powód zatrudniony był u pozwanego w charakterze księgowego w wymiarze ¼ etatu, z wynagrodzeniem 400 zł brutto od 1 grudnia 2006 r. do 9 lipca 2014 r. Umowa została rozwiązana z winy powoda bez zachowania okresu wypowiedzenia. W celu wykazania powyższych okoliczności pozwany domagał się przeprowadzenia dowodu z dołączonych do apelacji dokumentów. Potrzeba ich przeprowadzenia wynikła dopiero w postępowaniu odwoławczym, albowiem Sąd I instancji sprzecznie z przeprowadzonymi dowodami ustalił, iż powód świadczył na rzecz pozwanego usługi księgowo – rachunkowe, za co miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 3500 zł. Zawnioskowane dowody pozwolą na ustalenie rzeczywistego charakteru zatrudnienia powoda w przedsiębiorstwie pozwanego i uzyskiwanego z tego tytułu wynagrodzenia.

Nadto sprzecznie z materiałem dowodowym Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany zaprzeczał wierzytelności powoda wobec niego. Pozwany bowiem zaprzeczał, że wierzytelność ta wynika z umowy pożyczki.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wskazywał, że wnioski dowodowe pozwanego są spóźnione, jednak nawet w przypadku ich dopuszczenia nie stanowią one o braku zasadności rozstrzygnięcia sądu Okręgowego. Zgromadzone w sprawie dowody przemawiają za uznaniem, że strony zawarły umowę pożyczki. Pożyczka miała na celu między innymi uregulowanie zaległości przed wspólnym założeniem spółki. Po zwrocie pożyczki, kwota ta miała stanowić wkład powoda do spółki. W ocenie powoda Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń w zakresie braku tytułu prawnego do obciążenia

pozwanego należnościami z tytułu najmu maszyn stolarskich. Sąd I instancji błędnie zaniechał jakiegokolwiek analizy dokumentów przedłożonych do akt sprawy w powyższym zakresie, i błędnie uznał, że powód nie wykazał podstaw do wystawienia faktur z tytułu najmu maszyn stolarskich.

Powód w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie II i III, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co przejawiało się uznaniu:

a) za niewiarygodne zeznań D. B., P. S. (1) oraz powoda w zakresie, w jakim wskazywali oni na fakt przekazania pozwanemu kwoty 190.000 zł tytułem umowy pożyczki, podczas gdy zeznania tych osób były spójne i logiczne, a także znalazły potwierdzenie w treści dokumentu zatytułowanego „potwierdzenie odbioru gotówki”,

b) uznanie za wiarygodne zeznań Z. K., K. D., oraz żony pozwanego J. S., w zakresie w jakim wyjaśniali oni przyczyny przekazania kwoty 190.000 zł pozwanemu przez powoda, podczas gdy takie same argumenty, jakie posłużyły Sądowi do uznania za niewiarygodne zeznań D. B. oraz P. S. (1), odnoszą się również do powyżej wskazanych świadków, a nadto zeznania ich nie znalazły żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;

c) uznaniu, że pozwany mimo iż posiadał dostęp do rachunku bankowego i otrzymywał każdorazowo wiadomość tekstową o dokonanym przelewie, nie interesował się stanem swojego rachunku bankowego, podczas gdy stanowisko takie wynika wyłącznie z treści zeznań pozwanego i jego żony, które w ocenie powoda nie mogą być uznane za wystarczające, tym bardziej że postawa taka stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami 'doświadczenia życiowego', a zeznania żony pozwanego są w tym zakresie wewnętrznie sprzeczne, gdyż z innych jej wypowiedzi wynika, że samodzielnie logowała się i korzystała z dostępu do konta za pośrednictwem Internetu oraz przeglądała historię operacji na rachunku bankowym i to jeszcze przed rzekomym przeszkoleniem jej z obsługi komputera przez I. C.;

d) uznaniu za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy pozostałych dowodów zaproponowanych przez strony, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia w tym zakresie, podczas gdy materiał dowodowy obejmował jeszcze takie dokumenty, jak: faktury zakupu maszyn stolarskich przez powoda, umowy o pracę z pracownikami zatrudnionymi zarówno u powoda, jak i pozwanego, listy obecności, listy płac, świadectwa pracy, zwolnienia lekarskie, a także deklaracje podatkowe pozwanego, które to dokumenty w połączeniu ze stanowiskiem powoda i zeznaniami świadków, prowadzić muszą do wniosku iż powód rzeczywiście wynajmował maszyny stolarskie pozwanemu, a zatem istniała podstawa do wystawienia faktur VAT w tym zakresie,

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 3 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie dokonania ustaleń w zakresie faktu wystawienia przez powoda faktur VAT obejmujących wynajem maszyn stolarskich, a także zakresu działalności firmy (...), w której to firmie powód zatrudniał pozwanego, a co ma istotne znaczenie w kontekście istnienia podstawy do wystawienia pozwanemu faktur VAT dotyczących wynajmu maszyn stolarskich;

b) brak jakiegokolwiek odniesienia Sądu I Instancji, a co za tym idzie dokonania stosownej oceny takich dokumentów, jak umowy o pracę, zawarte pomiędzy powodem, a pracownikami zakładu stolarskiego oraz listy obecności, listy płac, zwolnienia lekarskie, czy świadectwa pracy, na których pracownicy potwierdzali fakt wykonywania pracy na rzecz powoda, a nie pozwanego, a także deklaracje podatkowe pozwanego, z których wynika, że mimo twierdzenia, iż faktury VAT wystawione przez powoda nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, nie dokonał on stosownych korekt zarówno w zakresie podatku dochodowego, jak również podatku VAT, które to dokumenty potwierdzają stanowisko powoda o istnieniu podstawy do wystawienia faktur VAT na wynajem maszyn stolarskich;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I Instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:



a) kwota 190.000,00 zł przekazana została pozwanemu przez powoda tytułem wkładu do spółki, którą strony zamierzały założyć, podczas gdy kwota ta została przekazana tytułem pożyczki,

b) nie było podstaw faktycznych do wystawienia przez powoda pozwanemu faktur VAT obejmujących należności z tytułu wynajmu maszyn stolarskich, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że powód nabył od pozwanego przedmiotowe maszyny, jednakże nie zostały one zabrane z zakładu pozwanego, gdyż powód prowadził działalność gospodarczą, w ramach której zatrudniał zarówno pozwanego, jak i pracowników następnie zatrudnianych przez pozwanego, pracownicy ci mieli zawarte z powodem umowy o pracę i podpisywali listy obecności w przedsiębiorstwie powoda, działalność ta prowadzona była w siedzibie pozwanego, a nadto faktury za poprzednie okresy były regulowane na bieżąco, a także kwestionowane przez pozwanego faktury VAT, zostały uwzględnione przez niego przy rozliczaniu jego działalności, czego pozwany nie skorygował po powzięciu wiedzy o rzekomym braku podstaw do ich wystawienia, a także w sytuacji, gdy powód z tytułu wystawienia owych faktur VAT odprowadzał podatek VAT oraz musiał ponosić wyższe koszty związane z podatkiem dochodowym;

c) wynagrodzenie powoda z tytułu świadczonych na rzecz pozwanego usług księgowych wynosiło jedynie 3500,00 zł miesięcznie, podczas gdy powód prowadził wówczas działalność gospodarczą, a to oznacza, że do ustalonego przez Sąd wynagrodzenia powoda należy doliczyć jeszcze kwotę podatku VAT.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce kwoty 97.862,37 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, kwotę 190.000,00 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 20 % w stosunku rocznym od dnia 01 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych:

Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślił, że Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nadto nie wyjaśnił dostatecznie motywów swojego rozstrzygnięcia. W szczególności oceniając zeznania świadków Sąd I instancji nie wskazał, dlaczego osoby bliskie pozwanemu są bardziej wiarygodne niż osoby bliskie dla powoda. Okoliczność zawarcia umowy pożyczki została potwierdzona w sposób pośredni dokumentem w postaci odbioru gotówki, wykazane zostało także, że pozwany posiadał nieuregulowane zobowiązania, które z udzielonej pożyczki zamierzał spłacić. Strona powodowa wyjaśniła w sposób logiczny i konsekwentny, że rzeczywiście strony zamierzały założyć razem spółkę i prowadzić wspólne przedsięwzięcie gospodarcze. Pozwany chciał wcześniej uregulować swoje zobowiązania i zaciągnął pożyczkę. Po jej zwrocie, kwota pożyczki miała stanowić wkład powoda do spółki, co miało nastąpić po ustaleniu ostatecznej i aktualnej wartości składników majątku na moment wnoszenia ich do spółki. W tym stanie rzeczy zeznania świadków J. S., Z. K. i K. D. nie stoją w sprzeczności do zeznań D. B. oraz P. S. (1). Osoby te jednak nie musiały mieć szczegółowej wiedzy na temat ustaleń poczynionych pomiędzy stronami w zakresie pierwotnej przyczyny przekazania pozwanemu przedmiotowej kwoty. O ustaleniach tych powód poinformował żonę, rozmawiał o nich także z P. S. (1). Z zeznań pozwanego i jego żony wynika, że przekazywane przez powoda kwoty były wykorzystywane przez pozwanego do jego prywatnych celów i na potrzeby jego działalności. Nielogiczny jest zatem wniosek, że w tym celu powód uiszczył do rąk pozwanego kwotę 190 000 zł, która miałyby stanowić wkład do spółki, byłoby to ekonomicznie nieuzasadnione. Ponadto, pozwany nie przedstawił swojego egzemplarza dokumentu potwierdzającego otrzymanie środków pieniężnych, jak również nie okazał żadnego dokumentu na okoliczność rzekomego "umówienia się, co do zwrotu wkładu". Okazanie takiego dokumentu w pierwszym przypadku potwierdziłoby istnienie pożyczki natomiast w drugim przypadku byłoby niemożliwe, gdyż takiego porozumienia o stopniowym odbieraniu środków przez powoda nie było. W konsekwencji powyższego Sąd

Okręgowy błędnie przyjął, że zasadne jest zasądzenie odsetek od należności głównej w wysokości ustawowej, a nie umownej, jak również przyjął nieprawidłową datę początkową ich naliczania.

W ocenie powoda, Sąd Okręgowy z jednej strony w sposób niewystarczający uzasadnił swoje stanowisko w przedmiocie zasadności wystawienia pozwanemu faktur Vat z tytułu wynajmu maszyn stolarskich, a nadto pominął szereg dokumentów i dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, które były istotne dla rzetelnego rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia. Sąd Okręgowy, nie dość że nie poczynił żadnych szczegółowych ustaleń w przedmiotowym zakresie, to dodatkowo pominął przy ocenie materiału dowodowego szereg dokumentów, wskazując jedynie że nie mają one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem powoda w aktach sprawy znajdują się dokumenty potwierdzające fakt, że powód nabył od pozwanego maszyny stolarskie i prowadził działalność w przedmiotowym zakresie, że zatrudniał osoby w zakładzie, jak też że przygotowywał listy obecności. Po zakończeniu działalności przez powoda, jego pracownicy zostali zatrudnieni u pozwanego, maszyny stolarskie nabyte od pozwanego, zostały w jego zakładzie i były przez niego wykorzystywane do prowadzenia działalności. Stąd strony ustaliły, że korzystanie z tych urządzeń będzie odbywać się na zasadzie ich wynajmu. Ceny najmu nie odbiegały od cen rynkowych, a pozwany regularnie uiszczał należności za poprzednie okresy.

Powód argumentował także, że z powodu wystawienia faktur musiał odprowadzać podatek VAT i uiszczać wyższy podatek dochodowy. Uwzględniał faktury w swoich rozliczeniach, co powodowało podwyższenie kosztów uzyskania przychodu, a więc i obniżenie dochodu, jak również odliczenia dodatkowych kwot podatku VAT. Gdyby pozwany dowiedział się o fakturach oraz o bezprzedmiotowości wypłat dokonanych na ich podstawie w styczniu 2014 r., to winien był niezwłocznie podjąć działania w zakresie korekt dokumentów finansowych. Pozwany zaś obniżył zobowiązanie podatkowe w związku z zaksięgowaniem faktur o kwotę 68.046,00 zł licząc tylko od kwoty 204.137,63 zł.

Powód w uzasadnieniu apelacji wskazał także, że Sąd I Instancji sam popada w

sprzeczność. Skoro bezspornym jest, jak stwierdził Sąd Okręgowy, że powód zatrudnił pozwanego jako kierownika produkcji oraz, że pomiędzy stronami istniała taka współpraca, to tym samym, płatności do faktur za lata, w których owa współpraca miała miejsce tj. 2007-2009 winny być również uznane za uzasadnione bezsporne. Tak więc z kwoty 204.137,63 zł należałoby również wyliczyć przelewy wskazane przez Sąd, a dotyczące tego okresu współpracy na łączną kwotę 92.563,63 zł.

Zdaniem strony powodowej Sąd Okręgowy zapomniał o kwocie podatku VAT, którą powód musiał doliczyć do kwoty swojego wynagrodzenia. Powyższe oznacza że kwota ustalona przez Sąd Okręgowy, co do której Sąd ten uznał, że znajdowała oparcie w materiale dowodowym i stanowiła wynagrodzenie powoda za świadczone usługi, musi zostać powiększona o kwotę podatku VAT.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym także kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał między innymi, że podnoszony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Powód naruszenie tego przepisu wykazuje poprzez dokonanie własnej, odmiennej niż sąd oceny dowodów, co nie może być wystarczające do uzasadnienia tego zarzutu. Zarzuty i argumentacja powoda stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd I instancji. Brak jest nadto podstaw do przyjęcia, że naruszony został art. 328 § 3 k.p.c., gdyż przepis ten nie zawiera paragrafu oznaczonego tą cyfrą. W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że powód nie udowodnił podstaw do wystawienia licznych rachunków, na podstawie których pobierał pieniądze z rachunku bankowego pozwanego. Wbrew twierdzeniom powoda sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał na podstawie jakich dowodów przyjął, iż powód nie wykazał podstawy do obciążania rachunku bankowego pozwanego. Sąd wskazał, które fakty uznał za udowodnione i przyczyny, z powodu, których nie uznał twierdzeń powoda za udowodnione.

W ocenie pozwanego nie zachodzi również wskazana w apelacji sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie odnosi się oczywiście powyższe stwierdzenie do oceny

materiału dowodowego, która została poddana krytycznej ocenie w apelacji wywiezionej przez pozwanego od zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obu stron okazały się zasadne w zakresie, w którym doprowadziły do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że obecnie sąd odwoławczy nie ogranicza się do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). W doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się przy tym uwagę na związane z wydaniem przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Jednakże z przyczyn wskazanych wyżej w niniejszej sprawie nie było możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w przedstawionym wyżej przepisie dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (sygn. akt I CKN 804/97, Lex 151644) wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń, to znaczy zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 896/98, wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/98, OSNC 1999/1/22, w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II CZ 141/12, LEX nr 1288649). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (sygn. akt II UKN 589/98, OSNP 2000/12/483) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2012 r. (sygn. akt III SZ 3/12, LEX nr 1232797) w sposób syntetyczny wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznanie istoty sprawy jest wadą postępowania, którą Sąd Odwoławczy obowiązany jest badać z urzędu w ramach dokonywania kontroli orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym. Możliwość uchylecia wyroku o przekazania sprawy do ponownego rozpoznania istnieje

wtedy, gdy stwierdzone są takie wady postępowania, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryczny. Dopiero, gdy brak jest możliwości zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji, sąd odwoławczy może wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Nieczęsto zdarza się sytuacja, kiedy orzeczenie Sądu pierwszej instancji uniemożliwia kontrolę instancyjną sądowi odwoławczemu. Jednakże w niniejszej sprawie nie było możliwości wydania orzeczenia reformatorycznego z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy, jak i równoległe sposób sporządzenia uzasadnienia.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Znaczenie uzasadnienia orzeczenia sądu wyraża się jednak w nie tylko w wyjaśnieniu stronom przyczyn podjęcia przyjętego stanowiska, uznania twierdzeń i zarzutów za trafne lub bezzasadne, przekonaniu ich, co do trafności wykładni i subsumcji w zakresie zgodności orzeczenia z prawem, ale również umożliwieniu przeprowadzenia kontroli apelacyjnej albo kasacyjnej. Porządkująca rola uzasadnienia wymaga doprowadzenia do spójności i logicznej całości podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia wydawanego na danym etapie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2014 r., sygn. akt IV CZ 82/14, Lex 1598711).

Należy również przypomnieć, że wydając rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy zobowiązany jest do wyjaśnienia motywów, którymi kierował się przy wydawaniu rozstrzygnięcia. Jeżeli zaś uzasadnienie nie zawiera prawidłowych ustaleń faktycznych, nie wskazuje na dowody, które stanowiły podstawę rozważań, jak też brak jest wskazania, którym dowodom sąd orzekający w sprawie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, niezbędne jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Prawn. 2007/17/930).

Jednakże istotne jest też i to, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Zarzut naruszenia omawianego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych przypadkach, w których treść uzasadnienia, niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10, LEX nr 1217295, z 27 czerwca 2001 r., z 5 września 2001 r., I PKN 615/00, sygn. akt OSNP 2003/15/352).

Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10), a tym samym uzasadniać zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż o jego prawidłowym zastosowaniu można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 92/04). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku polega natomiast na wskazaniu nie tylko przepisów prawa, ale także na wyjaśnieniu, w jaki sposób wpływają one na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 581/10). W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego postanowienia z 30 stycznia 2015 r., sygn. III CSK 123/14 wskazał, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Istotnym jest na ile uchybienia w konstrukcji uzasadnienia wywierają wpływ na wynik sprawy, oraz czy na jego podstawie możliwe jest odtworzenie przesłanek, którymi kierował się Sąd I instancji wydając rozstrzygnięcie w sprawie. Stopień szczegółowości argumentacji Sądu wyznaczają przede wszystkim okoliczności doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nieustosunkowanie się w treści uzasadnienia wyroku do powyższych kwestii uniemożliwia stronom postępowania skuteczne odniesienie się do nich oraz stanowić może o faktycznym braku możliwości oceny prawidłowości motywów rozstrzygnięcia przez Sąd wyższej instancji. Sąd ma bowiem obowiązek wynikający z przepisów takiego wytlumaczenia motywów rozstrzygnięcia, by w wyższej instancji mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Braki w uzasadnieniu uniemożliwiające odczytanie motywów rozstrzygnięcia są wystarczającym powodem uchylenia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (por. orzeczenie SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07).

Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie, dlatego też Sąd Apelacyjny nie mógł merytorycznie orzekać co do roszczenia objętego żądaniem pozwu. Przyczyną tego okazał się brak wyczerpujących ustaleń faktycznych, jak też rozważań prawnych. Nadto ocena materiału dowodowego jest lakoniczna i sprowadza się do niezwykle ogólnych stwierdzeń.

Należało też uznać, że sąd I instancji praktycznie nie rozważył podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, przez co doszło do nierozpoznania istoty sprawy, gdyż obowiązkiem tego sądu było właściwe jego merytoryczne rozpoznanie.

Dodatkowo, w ustaleniach stanu faktycznego zabrakło jakiegokolwiek odniesienia do przedłożonych do akt spraw faktur związanych z ewentualnymi rozliczeniami, które dotyczyło stron, co z kolei było niezbędne do rozpoznania istoty sprawy właśnie w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia i obrony przed nim podjętej przez powoda.

W uzasadnieniu sąd I instancji wskazał, że kwestią zaś będącą przedmiotem sporu pomiędzy stronami była podstawa przekazania kwoty 190 000 zł pozwanemu H. S. przez R. B. oraz istnienie wierzytelności powoda w kwocie 190.000 zł – nic sąd nie wspomina o bardzo istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy podniesionym przez pozwanego zarzucie potrącenia i obrony przed nim podjętej przez powoda, który całkowicie się z nim nie zgadzał.

Należało zauważyć, że pomiędzy stronami podstawowy spór dotyczył kwestii tego, na jakiej podstawie przekazana została pozwanemu kwota 190 000 zł. Powód w toku postępowania prezentował stanowisko, że kwota ta wynikała z umowy pożyczki. Natomiast pozwany zaprzeczał tym okolicznościom i wskazywał, że kwota ta miała stanowić wkład powoda w planowaną spółkę. Pomiedzy stronami nie było sporu co do tego, że kwota ta rzeczywiście została pozwanemu wydana.

Rozważając zasadność roszczenia powoda Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw do uznania, że strony zawarły umowę pożyczki, a sporna kwota miała stanowić wkład do planowanej spółki.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony. Analiza zgłaszanych zarzutów apelacyjnych doprowadziła do wniosku, że reprezentujący strony zawodowi pełnomocnicy mieli duże trudności z odniesieniem się do poszczególnych twierdzeń Sądu I instancji. Pełnomocnicy wskazywali, że Sąd Okręgowy w ogóle nie ustosunkował się do okoliczności w sprawie istotnych, a nadto nie wyjaśnił swojego sposobu myślenia.

W szczególności powód podnosił, że sąd I instancji zaniechał dokonania ustaleń w zakresie faktu wystawienia przez niego faktur VAT obejmujących wynajem maszyn stolarskich, a także zakresu działalności firmy (...), w której to firmie powód zatrudniał pozwanego, a co ma istotne znaczenie w kontekście istnienia podstawy do wystawienia pozwanemu faktur VAT dotyczących wynajmu maszyn stolarskich;

Nadto podał, że brak jest jakiegokolwiek odniesienia sądu I Instancji, a co za tym idzie dokonania stosownej oceny takich dokumentów, jak umowy o pracę, zawarte pomiędzy powodem, a pracownikami zakładu stolarskiego oraz listy obecności, listy płac, zwolnienia lekarskie, czy świadectwa pracy, na których pracownicy potwierdzali fakt wykonywania pracy na rzecz powoda, a nie pozwanego, a także deklaracje podatkowe pozwanego, z których wynika, że mimo twierdzenia, iż faktury VAT wystawione przez powoda nie dokumentowały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych, nie dokonał on stosownych korekt zarówno w zakresie podatku dochodowego, jak również podatku VAT, które to dokumenty potwierdzają stanowisko powoda o istnieniu podstawy do wystawienia faktur VAT na wynajem maszyn stolarskich.

Powyższe zarzuty są jak najbardziej zasadne, albowiem w żaden sposób w uzasadnieniu sądu I instancji nie sposób się doszukać chociażby jednego z powyższych dokumentów, mających istotne znaczenia przy ferowaniu wyroku.

Podobnie należy stwierdzić w odniesieniu do samego dokumentu nazwanego jako potwierdzenia odbioru gotówki w kwocie 190 000 zł, a przecież między innymi na tym dowodzie opierał się Sąd Okręgowy rozstrzygając to, czy strony łączyła umowa pożyczki.

Przede wszystkim wskazać należy, że w jedynie pozornie obszernym stanie faktycznym Sąd Okręgowy praktycznie skupił się jedynie na podaniu dat wypłat określonych kwot przez powoda z rachunku bankowego należącego do pozwanego, w oparciu o dowody w postaci kserokopii listy operacji rachunku bankowego i to w sytuacji, gdy okoliczność ta między stronami jednak pozostawała bezsporna.

Spór w sprawie wcale nie ogniskował się na tym, że powód przekazał pozwanemu kwotę 190 000 zł. Osią sporu pozostawało ustalenie stosunku prawnego, na podstawie którego kwota ta została pozwanemu przekazana. Powód w toku procesu powoływał się na ustną umowę pożyczki zawartą przez strony i zobowiązanie się pozwanego do spłaty kwoty 190 000 zł wraz oprocentowaniem w wysokości 20% w stosunku rocznym, w terminie do 31 grudnia 2013 r. Okoliczność tę miało wg niego potwierdzić oświadczenie pozwanego z 31 stycznia 2011 r. o odbiorze od powoda gotówki, na którym to oświadczeniu znalazła się adnotacja dotycząca zawarcia umowy pożyczki ustnej w dniu 15 października 2010 r.

Sąd Okręgowy podał, że dowód w postaci potwierdzenie odbioru gotówki w kwocie 190.000,00 zł nie mógł wykazać, iż strony zawarły umowę pożyczki w formie ustnej, gdyż dokładna analiza tego dokumentu prywatnego sporządzonego zresztą przez powoda nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, iż w momencie podpisania tego dokumentu przez pozwanego był na nim umieszczony tekst dotyczący zawartej umowy pożyczki.

Sąd ten w żaden sposób nie rozwinął tej argumentacji, w szczególności nie przedstawił swojego toku myślenia w tym zakresie, którego prawidłowość można by było sprawdzić w toku postępowania apelacyjnego, nie przedstawił na czym miała polegać owa dokładna analiza, która prowadziła do powyższych wniosków, a jest to bardzo istotne, zwłaszcza w świetle twierdzenia samego pozwanego, że faktycznie dokument ten podpisał, ale podkreślał, że dokumentu tego nie

doczytał, nie zwrócił uwagi na jego treść, bowiem miał do powoda zaufanie – przez co opierał się jedynie na samym tytule pisma tj. potwierdzenia zapłaty przedmiotowej kwoty.

Zdaniem Sądu Okręgowego zebrane dowody pozwoliły na uznanie za nie udowodnione twierdzenia o udzieleniu pozwanemu pożyczki przez powoda, gdyż poza twierdzeniem powoda i jego żony D. B., a także świadka P. S. (1), będącemu znajomym powoda fakt zawarcia umowy pożyczki nie znalazł poparcia w żadnym innym dowodem.

Sąd ten dodał też, że zarówno Z. K., będąca teściową stron, jak i K. D., a także żona pozwanego J. S. jednoznacznie wskazały na zamiar stron zawiązania spółki w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej i tym samym zacieśnienia współpracy powoda z pozwanym - kwota 190.000,00 zł przekazana pozwanemu przez powoda związana była więc ze wspólnymi planami stron co do powstania spółki, która ostatecznie nigdy nie powstała. Ponadto zdaniem Sądu powód w żaden sposób nie wykazał celu, jakim miał kierować się pozwany zawierając umowę pożyczki na kwotę 190.000,00 zł

Odnosząc się do stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił go w całości w oparciu o przeprowadzone dowody z zeznań świadków: D. B., K. D., P. S. (1), Z. K. oraz J. S., z tym że zeznaniom złożonym przez D. B. i P. S. (1) odmówił waloru wiarygodności w zakresie udzielenia pożyczki, bowiem treść tych zeznań nie koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i stanowi jedynie uzasadnienie dla stanowiska zaprezentowanego przez stronę powodową.

Zaprezentowane powyżej stanowisko sądu oraz jego uzasadnienie jest bardzo powierzchowne, lakoniczne, posługując się nie mówiącymi szablonowymi, ogólnymi stwierdzeniami, bez wypełnienia ich merytoryczną treścią, która poddawałaby się analizie sądu odwoławczego.

Dlatego też za zasadne należało uznać zarzut powoda, że uznanie za wiarygodne zeznań Z. K., K. D., oraz żony pozwanego J. S., w zakresie w jakim wyjaśniali oni przyczyny przekazania kwoty 190.000 zł pozwanemu przez powoda, podczas gdy takie same argumenty, jakie posłużyły Sądowi Okręgowemu do uznania za niewiarygodne zeznań D. B. oraz P. S. (1), odnoszą się również do powyżej wskazanych świadków, a nadto zeznania ich nie znalazły żadnego potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd ten nie dość, że nie dokonał właściwej analizy zeznań samych świadków i ich wiarygodności, to jeszcze nie przeprowadził analizy wiarygodności przeprowadzonego dowodu z zeznań samych stron, co szczególnie razi w świetle jego stwierdzenia, że dokonując oceny prawnej zgłoszonego powództwa przez R. B. oraz podniesionych zarzutów przez H. S. należało także wziąć pod uwagę fakt, iż relacje stron zarówno w sferze rodzinnej, jak i w zawodowej były bardzo ścisłe, co bez wątpienia stanowiło znaczące utrudnienie przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy.

Zgodnie z cytowanym na wstępie art. 328 § 2 k.p.c. na wskazanie podstawy faktycznej składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd Okręgowy nie uczynił temu zadość, w szczególności nie czyni temu zadość użyte przez ten sąd sformułowanie, że pozostałym zakresie zaoferowane przez strony dowody były nieprzydatne dla ustalenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy stanu faktycznego, nie pozwalały na dokonanie jednoznacznych ustaleń w zakresie faktów.

Sąd ten wskazał też, że powód w żaden sposób nie wykazał celu, jakim miał kierować się pozwany zawierając umowę pożyczki na kwotę 190.000,00 zł, jednakże nie podał jakiegokolwiek argumentacji dla takiego poglądu, w szczególności nie odwołał się do analizy istot i niezbędnych elementów umowy pożyczki.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia zgłoszonego w piśmie z dnia 7 lipca 2015 r. i złożonego przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu Sąd Okręgowy zauważył, iż pozwany kwestionował istnienie wierzytelności powoda, a tym samym niekonsekwencją jest zgłoszenie powyższego zarzutu.

Jednakże zasadnie wskazał pozwany, że zaprzeczał jedynie temu, iż wiarytelność powoda wynika z umowy pożyczki.

Dalej, Sąd Okręgowy wskazał, że biorąc pod uwagę fakt, że powód z tytułu świadczonych usług księgowo - rachunkowych otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 3.500,00 zł miesięcznie na rzecz H. S., to w okresie od maja 2011 r. do grudnia 2013 r. powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 112.000 zł.

Jednakże sąd ten nie wskazał na podstawie czego doszedł do stwierdzenia tego faktu.

W ustaleniach stanu faktycznego wskazano, że powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 3.500,00 zł miesięcznie z tytułu świadczonych na rzecz H. S. usług księgowych i rachunkowych., a jako dowód wskazano zeznanie świadka J. S.: 01:09:32 – 01:34:19 protokołu nagrania rozprawy z dnia 04 czerwca 2014 roku. Skoro tak, to sąd ten był zobowiązany do przeprowadzenia oceny wiarygodności zeznań tego świadka, po uprzednim podaniu treści zeznań odnoszących się do powyższej okoliczności.

Powyższe jest bardzo istotne, zwłaszcza w świetle twierdzeń apelacji pozwanego, że przedmiotowe ustalenie nie znajduje jednak uzasadnienia w zeznaniach tego świadka i jest rażąco sprzeczne z treścią zeznań J. S. złożonych na rozprawie w dniu 4 września 2014 roku.

Nadto sąd I instancji wskazał, że powód podnosił, że podstawą wypłat były należności wynikające z faktur wystawionych pozwanemu przez powoda, a pozwany zaprzeczył aby istniały jakiegokolwiek stosunki prawne dające podstawę do ich sporządzenia -tym samym to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia podstawy do ich wystawienia.

Dodał też, że powód nie wykazał jednakże, aby pomiędzy stronami istniały stosunki prawne, z których wynikałby obowiązek zapłaty przez pozwanego kwot wynikających z tych faktur.

W świetle powyższego zadaniem tego sądu było właściwe uzasadnienie takiego wniosku, zwłaszcza poprzez dokonanie analizy przedmiotowych faktur, zeznających na powyższe stosunki świadków w powiązaniu ze stwierdzeniami i zeznaniami samych stron - czego jednak zabrakło w uzasadnieniu sądu.

W szczególności nie czyni temu zadość (poprzez powierzchowne i ponowne szablonowe określenia) podanie przez ten sąd, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania powinien on również wykazać zasadność dochodzenia kwot wynikających z wystawionych przez niego faktur VAT poprzez przedstawienie umów cywilnoprawnych zawartych z pozwanym co do świadczonych usług na rzecz pozwanego oraz związanych z wynajmem sprzętu, a powód nie podźwignął ciężaru dowodu w tym zakresie, co doprowadziło w konsekwencji do odmowy mocy dowodowej fakturom VAT wystawionym przez powoda, skoro w ocenie Sądu nie były one wiarygodne i nie znalazły potwierdzenia w łączących strony stosunkach prawnych.

Powyższe uwagi należy też odnieść do kolejnego stwierdzenia sądu I instancji, że analiza całokształtu zgromadzone w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, w ocenie Sądu wskazuje, iż niewątpliwie strony prowadziły różnego rodzaju przedsięwzięcia zmierzające do obniżenia kosztów prowadzonej przez siebie działalności, na co wskazują właśnie wystawione faktury, umowy, które nie zostały potwierdzone przez świadków - nie można jednak ustalić aby istniały rzeczywiste podstawy do ich wystawienia przez powoda, a tym samym aby strony łączyły jakiegokolwiek stosunki prawne które zrodziłyby zobowiązanie pozwanego do ich uregulowania.

Skoro sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do powoływanych przez powoda faktur związanych z zakupem maszyn, ich wynajmem, ze świadczeniem usług, z wynajmem hali, zeznań świadków, którzy jak twierdziła każda ze stron był ich pracownikiem.

Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera pełnych ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także brak jest oceny materiału dowodowego, w związku z czym zaskarżone rozstrzygnięcie nie poddaje się kontroli Sądu Odwoławczego. Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do najbardziej merytorycznych twierdzeń każdej



ze stron które były między nimi sporne. Rozważania Sądu Okręgowego sprowadzają się jedynie do przedstawienia poglądu odnośnie częściowej zasadności powództwa, bez jednak zaprezentowania motywów rozstrzygnięcia i prezentowanej oceny.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy mając na uwadze poczynione powyższej szczegółowe zastrzeżenia (brak jest potrzeby, aby w tym miejscu je ponownie przytaczać), powinien przede wszystkim w sposób prawidłowy i wyczerpujący odnieść się do wszystkich twierdzeń, argumentacji i wniosków dowodowych stron w zakresie ustalenia stosunku prawnego będącego podstawą przekazania pozwanemu kwoty 190 000 zł. Nadto Sąd Okręgowy winien w sposób szczegółowy odnieść się do zasadności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia przysługującej mu wierzytelności.

Oczywistym jest też i to, że sporządzone uzasadnienie powinno czynić zadość wszystkim ustawowym wymogom przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA A. Kowalewski SSA D. Ryszał SSA A. Sołtyka